

Ef 5, 1-7 Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu. O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ani o tym, co haniebne, ani o niedorzecznym gadaniu lub nieprzyzwoitych żartach, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec - to jest bałwochwalca - nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na buntowników. Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

Dziecko naśladuje swojego tatę czy mamę, gdy troszeczkę podrośnie i zacznie chodzić do szkoły, wtedy może naśladować jakiegoś nauczyciela, którego polubi. A kogo ty naśladujesz?

Bóg stworzył nas z miłości - na obraz i podobieństwo swoje. Jesteśmy podobni do Boga i wyróżniamy się w świecie stworzeń, mamy rozum i wolną wolę. Jesteśmy przez Boga obdarowani wieloma talentami. Nasze podobieństwo do Boga najbardziej wyraża się w miłości, bo Bóg jest Miłością. Człowiek - dziecko Boga jest podobny do Boga przez miłość. Duch Święty, który zstąpił na nas w sakramentach chrztu i bierzmowania, a który Pięćdziesiątnicy, czyli w wydarzeniu chrztu w Duchu Świętym napełnia nasze serca miłością - Rz 5,5. Jesteśmy więc podobni do Boga przez miłość, która objawia się w naszym życiu, w naszym postępowaniu, w naszych słowach pełnych miłości, w naszych czynach, dążeniach, pragnieniach.

Jest **7 darów Ducha Świętego**: dar mądrości, rozumu, rady, męstwa, pobożności, radości, bojaźni Bożej. Są one w nas i wspierają naszą wiarę, nadzieję i miłość.

Ale są **charyzmaty Ducha Świętego**, są to takie dary, które posiadamy nie dla siebie, ale dla Kościoła i dla innych. Charyzmaty te poznajemy i nimi posługujemy, szczególnie w ewangelizacji. Gdy modlimy się w językach - uwielbiamy Boga, gdy prorokujemy – przekazujemy Słowo Pana, gdy modlimy się o uzdrowienie czy uwolnienie – Duch Święty działa. Różnymi sposobami Duch Święty działa przez nas dla Królestwa Bożego. Duch Święty uzdalnia nas do świadectwa i służby we wspólnocie. Angażujemy się w różne wydarzenia – kurs małżeński, kurs Alpha, ewangelizacje parafialne. Te dary charyzmatyczne trzeba przyjąć z wdzięcznością i posługiwać, wszystko z miłości na chwałę Pana.

Poza darami Ducha Świętego i charyzmatami są **owoce Ducha Świętego**, o tych owocach mówi Św. Paweł w Liście do Galatów, a tych owoców jest 9. Są to: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Owoce Ducha Świętego w nas są to cechy – cnoty, które pojawiając się w nas ukazują w nas oblicze Jezusa, jesteśmy podobni do Jezusa. Owoce Ducha Świętego, a właściwie Duch Święty w nas sprawia, że ludzie patrząc na nas rozpoznają jakby rysy Jezusa w nas, bo jesteśmy podobni do

Jezusa. Pod wpływem Ducha Świętego coś się w nas przeobraża. Pojawia się miłość, która przekracza nasze własne interesy, stać nas na ofiarności, akceptację, przebaczenie, bezinteresowną służbę; pojawia się głęboka radość, którą widać w oczach, a która jest głęboko w sercu i ona ekscytuje i promieniuje, jest pokój wewnętrzny, który sprawia, że nie boimy się o siebie, nie boimy się wirusów, sytuacji czy też ludzi. Wreszcie jest cierpliwość w różnych okolicznościach, gdy trzeba przetrzymać jakąś niedogodność, gdy trzeba poczekać gdzieś w kolejce czy w sytuacjach niekorzystnych, towarzyszy temu spokój wewnętrzny, bez napięć, zdenerwowań. Już nie mówiąc o zwyczajnej uprzejmości w spotkaniach i w różnych sytuacjach życzliwe podejście. Okazuje się, że promieniujemy dobrocią i ludzie patrzą na nas i myślą jacy oni są inni, nie ma w nich agresji, złośliwości, podstępów. Wierność przejawia się nie tylko w relacjach małżeńskich, ale w różnych przyjaznych relacjach czy zobowiązaniach. Wreszcie łagodność - nawet przy temperamencie choleryka i opanowanie, które nie jest w świecie w modzie – opanowany kierowca jadąc zatłoczoną drogą, doświadczając różnych niedogodności, opanowany w spotkaniach z ludźmi... Tak rozpoznajemy owoce Ducha Świętego, które najbardziej były widoczne w Jezusie i Maryi, ale też i w wielu świętych. Oczywiście nie chodzi o to abyśmy teraz przyglądali się sobie jak w lustrze czy już te owoce są we mnie i w jakim stopniu. W świecie nasza przemiana wewnętrzna dokonuje się stopniowo, jest procesem i tak jest w ludziach ochrzczonych, zanurzonych w Ducha Świętego. Wszystko się zmienia, ja to widzę we wspólnocie i to jest piękne. Potrzeba nowych ludzi przenikniętych Duchem Świętym, gdzie owoce Ducha objawiają nam oblicze Jezusa w nas aż do głębi.

Plan spotkania

0. Modlitwa do Ducha Świętego – *Duchu Święty, tchnienie Ojca...*

1. Uwielbienie – *Dziś jest czas by oddać Bogu chwałę...*

Ps 145 – modlitwa wersetami

uwielbienie spontaniczne, języki... *Chcę wywyższać imię Twe...*

2. Krótkie dzielenie – co Jezus zrobił dla mnie? Co ja zrobiłem dla Jezusa? (około 15 min)

Pan jest mocą swojego ludu...

Ef 5, 1-7

3. Konferencja: ks. Roman

Pogłębienie: Porozmawiajmy o charyzmatkach, o naszej posłudze we wspólnocie, o doświadczeniu uzdrowienia, o zaangażowaniu w ewangelizację, nasze wspólnotowe uwielbienie, śpiew w językach - jak się w tym odnajdujesz? Jaki to ma wpływ na nasze wnętrza, nasze serce? Czy rozpoznajemy we wspólnocie, w konkretnych osobach owoce Ducha Świętego?

4. Dziękczynienie: *Jak dobrze jest dziękować Ci Panie...* - wezwania spontaniczne

5. Prośby: *Przyjdź i zajmij miejsce swe na tronie naszych serc...* – wezwania spontaniczne

6. Jezu jedyny Pasterzu... Ojczy Nasz ... Benedykcja...